

M. Lubański

"Filosofija i nauka", W.I. Kupcow, Moskwa 1973 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 11/1, 237-239

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W. I. Kupcow: *Filozofija i nauka*, Izdatielstwo Moskowskiego Uniwersiteta 1973

Recenzowana książka jest dziełem zbiorowym pod ogólną redakcją docenta W. I. Kupcowa. Na jej treść składają się dwie części. Pierwsza (Stosunki zachodzące między filozofią a nauką) zawiera trzy rozdziały: 1. „Filozofia królową nauk” (autorzy: W. I. Kupcow i W. G. Borzenkow), 2. „Nauka filozofią” (autorzy: W. I. Kupcow, A. W. Panin), 3. Natura poznania naukowego (autorzy: W. I. Kupcow, S. A. Lebediew, S. W. Kotina), a druga (Filozoficzne zagadnienia nauki) — dwa: 1. Stan zagadnień i konieczność refleksji nad nim (autorzy: W. I. Kupcow, M. P. Terechow), 2. Zagadnienie nauki szczegółowej jako osobliwy fenomen gnoseologiczny (autorzy: W. I. Kupcow, W. G. Borzenkow). Praca zawiera 103 pozycje bibliograficzne.

Omawiana książka ujmuje problematykę filozofii nauki w aspekcie historycznym. Znajdujemy w niej dużo rozważań poświęconych myślicielom ubiegłego wieku, w szczególności Schellingowi i Comte'owi. Powiązanie zagadnień filozofii nauki z ujęciem historycznym wydaje się być właściwe. Ono ułatwia zrozumienie samej problematyki filozoficznej przez wskazanie na jej genezę. Czytelnik staje się niejako świadkiem interesującego procesu umysłowego, który doprowadził do tak bogatej dziś problematyki filozofii nauki. Jest to niewątpliwie ważne. Należy jednakże dodać, że prezentacja stanowisk różnych myślicieli nie jest podana w sposób neutralny. Autorzy polemizują z odmiennymi stanowiskami od zajmowanego przez nich. Dokonują krytyki stanowisk z pozycji materializmu dialektycznego.

Dlatego też, mimo tak odmiennych stylów filozofowania, jednym tchem wymieniają spośród współczesnych znaczniejszych adeptów metafizyki następujące nazwiska: H. Bergson, E. Husserl, N. Hartmann, P. Teilhard de Chardin, J. Maritain, M. Heidegger (s. 36). Nie wydaje się to być trafne. Kryterium, którym posłużono się tu przy wydzieleniu wspomnianej grupy „metafizyków”, czyni wrażenie sprawdzianu o niezbyt dużej sile rozdzielającej.

W filozofii Comte'a Autorzy widzą metafizyczny charakter systemu w tym, iż według Comte'a wspólnym celem nauk szczegółowych jest poznanie Absolutu. Tego rodzaju tendencja badawcza nie ma nic wspólnego z podejściem dialektycznym (s. 43—61). Tutaj krytyka za prezentowaną w książce jest przekonująca. Statyczna i abstrakcyjna koncepcja bytu nie da się pogodzić z koncepcją dialektyczną. „Praktyka” naukowa niewątpliwie przemawia za dialektyczną koncepcją bytu.

Przejrzyście zostało przedstawione zagadnienie wzajemnego związku zachodzącego między danymi empirycznymi i teorią naukową. Autorzy

podkreślają, że dziś przyjmuje się zgodnie, iż doświadczenie i eksperyment stanowią niejako przełuzenie teorii na dziedzinę związku zachodzącego między badaczem i przedmiotem badanym. Uczony przystępuje do badań z całym arsenałem swej aparatury, jest świadom stosowanych metod, posiada wstępne stwierdzenia odnoszące się do natury badanego obiektu. Przy zachodzeniu powyższych warunków uzyskiwane rezultaty mogą stać się poznaniem naukowym (s. 123—124). Zagadnienie to stawia w nowej postaci stary bardzo problem odnoszący się do sporu między empiryzmem i aprioryzmem. Kiedyś formułowano ów problem w postaci wyłączającej: albo empiryzm, albo aprioryzm. Okazuje się, dzięki analizom przeprowadzonym nad konkretnym poznaniem naukowym, że przeciwstawienie powyższe nie jest słuszne. Możliwe jest innego rodzaju wyjście. Nie tylko możliwe, ale nawet ono istotnie zachodzi. W poznaniu naukowym mamy do czynienia zarazem i z elementem empirycznym i z elementem apriorycznym. Dziś problem nie polega na tym, czy empiryzm, czy aprioryzm, lecz na precyzowaniu stosunku zachodzącego między wspomnianymi dwoma elementami. Na różnych etapach poznania naukowego stosunek ten może być różny. To też dochodzimy do wniosku, że należy zachowywać ostrożność i strzec się przed apriorycznymi sformułowaniami. One mogą wydawać się słuszne, jednakże dokładniejsza analiza potrafi doprowadzić nas do zupełnie innego wniosku. Całe to zagadnienie wydaje się być bardzo podobne do, także bardzo starego, problemu: co jest pierwsze w działaniu, rozum, czy wola; z jednej strony wydaje się, że rozum, gdyż wola idzie dopiero za poznaniem przedmiotem; z drugiej zaś strony wydaje się, że wola, gdyż, aby poznawać, trzeba chcieć poznawać. Tutaj, podobnie jak w przypadku poprzednim, udzielamy dziś innej odpowiedzi, niż to czyniono dawniej. Upatrujemy w czynniku emocjonalnym ów motor, który wyzwała oba działania: rozumu oraz woli.

Interesujący jest problem założeń filozoficznych przyjmowanych przez uczonych. Czy możliwe jest badanie naukowe całkowicie neutralne, tzn. abstrahujące od wszelkich założeń filozoficznych? Zdaniem F. Engelsa jest to niemożliwe. Każde badanie naukowe wychodzi z pewnych przesłanek filozoficznych. Rzecz polega na tym, aby wspomniane przesłanki były „dobrymi” przesłankami. Autorzy przypominając ten pogląd Engelsa przytaczają na jego poparcie wypowiedź L. Brillouina, podkreślającą tę samą myśl. Uczony zawsze pracuje na fundamencie pewnych założeń filozoficznych. Może sobie tego nie uświadamiać, jednakże założenia te rzutują na jego postawę badawczą (s. 127). A jeśli jest tak, to płynie stąd prosty wniosek głoszący ważność zabiegania o wypracowywanie „dobrej” filozofii. W przeciwnym przypadku przyjmowane założenia filozoficzne mogą utrudniać tak same badania, jak również dochodzenie do poprawnych, obiektywnych osiągnięć.

Nawiązując do tego zagadnienia Autorzy stwierdzają, że w XX wieku tą najwłaściwszą myślą filozoficzną, która stanowi jednocześnie rzeczywistą siłę umożliwiającą postęp naukowy, jest materializm dialektyczny. Ta filozofia pełni także z powodzeniem funkcje metodologiczne dla współczesnych nauk (s. 142).

Filozoficzna problematyka nauk szczegółowych może być podzielona na dwa rodzaje. Do pierwszego z nich należy zaliczyć zagadnienia „tradycyjne”, formułowane przy pomocy starej, tradycyjnej terminologii, a więc przy pomocy takich kategorii filozoficznych, jak konieczność, przyczynowość, determinizm, przypadkowość itp.; do drugiego zaś — zagadnienia istotnie nowe, które nie posiadają analogonów, bądź też prototypów, w przeszłości. Jednakże te ostatnie zagadnienia są, z reguły, formułowane również przy pomocy pewnych „tradycyjnych” ujęć. To jednak nie przeszkadza, aby widzieć w nich istotnie nowe elementy, których nie było dawniej (s. 184—187). Zagadnienie to jest interesujące z punktu widzenia postępu w nauce. Sporo już na ten temat napisano, wszakże nie można uważać, aby tym samym problem został wyczerpany. Dobrze, że został on tu poruszony. Może zachęci to niektórych przynajmniej czytelników do zastanowienia się nad tym zagadnieniem.

Recenzowana książka informuje, z pozycji diamentu, o głównych zagadnieniach filozofii nauki. Toteż przeczyta ją z korzyścią każdy, kto chce zorientować się w tej ciekawej problematyce. Praca ta nadaje się dobrze jako pierwsza lektura z tej dziedziny. Toteż trzeba ją polecać przede wszystkim młodym czytelnikom. Aspekt historyczny opracowania czyni je bardzo wartościową pozycją od strony pedagogicznej. Przecież historia jest nauczycielką nie tylko życia, ale także naukowego badania oraz filozofowania.

Ł. G. Antipienko: Problema fizycznej rzeczywistości. Logiko-gnoseologicznej analiz, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1973.

Na treść pracy składają się trzy części poświęcone następującym zagadnieniom: I. Rzeczywistość jako zagadnienie ogólnofilozoficzne. II. Zagadnienie istnienia w fizyce. III. Natura rzeczywistości fizycznej. Książka jest zaopatrzona w dwa dodatki. Pierwszy z nich referuje cztery warianty niekopenhaskiej interpretacji mechaniki kwantowej, drugi zaś — interpretację Feynmanowską. Dodatki te są bardzo cenne. Czytelnik, zwłaszcza młody, otrzymuje w nich dobry przegląd całej problematyki. Uczy się w ten sposób ostrożności w myśleniu, a szczególnie unikania skłonności do zbyt pospiesznych, pochopnych wypowiedzi, które miałyby dawać rozwiązanie zagadnień. Świat jest bardzo złożony. Dla-